

Dzień dobry,

Bardzo mi miło powitać Państwa na naszej sandowskiej konferencji.

Współotwierając ją, w imieniu wszystkich organizatorów, czuję pewną potrzebę wytłumaczenia się w tej chwili z plakatu, który jej towarzyszy. Może dziwi Państwa kontrast pomiędzy pochwalnym, słonecznym tytułem a nocną, gotycką grafiką, wykorzystującą motyw z ilustracji syna pisarki, Maurycego Sand, do opracowanego przez nią zbioru „Podań wiejskich”.

Organizujący konferencję zespół Archiwum kobiet, pracując od wielu lat z twórczością kobiet i ich archiwami, wyspecjalizował się już niejako w przywracaniu pamięci postaciom słabo obecnym w naszej świadomości. To nieledwie nasz sposób sprawowania obrzędu Dziadów w archiwach czy w pamięci kulturowej. Pomagamy naszą uwagą i interpretacyjnym wysiłkiem duszom znajdującym się w sferze pośredniej, pokutującym i straszącym, bo źle pochowanym - czyli źle pamiętanym lub niesłusznie zapomnianym.

George Sand naszym zdaniem należy do ich grona.

Przynajmniej w XIX wieku była powszechnie czytana i otwarcie lub skrycie podziwiana za swój talent i odwagę – często wręcz określana jako geniusz przez wybitnych pisarzy i intelektualistów jej epoki, także w Polsce.

Stanowi to trudny do zrozumienia kontrast z zapomnieniem, w jakim szybko po jej śmierci pogrążyła się jej twórczość.

Współczesne, intensywne od kilku dekad, studia sandologiczne wyjaśniły już ten jedyny w swym rodzaju, i oczywiście także francuski, fenomen, jednak polska recepcja Sand pozostaje na tym tle wciąż odrębna.

Już w XIX wieku George Sand – pisarka łamiąca obyczajowe tabu, rewolucyjna w sferze idei i praktyki życiowej, torująca drogę współczesnej demokracji – była przez większość postrzegana jako pisarka niemoralna i skandalizująca, przyczyniająca się do rozkładu tradycji w tym zakresie, w jakim rozumiała ją jako opresyjną, opartą na patriarchalnych wzorcach dominacji i wykluczenia. Tym samym – można powiedzieć - przynależała niejako do nocnej strony kultury, choć miała od początku swoich głośniejszych i cichszych sympatyków i obrońców. Jej ogromna, zróżnicowana formalnie, wieloaspektowa spuścizna literacka, a także stworzony przez nią wzorzec biograficzny, wywierały spory wpływ na umysły, także w Polsce. Zjawisko to jednak dotąd nie doczekało się pełnej analizy.

W XX wieku rewolucyjny potencjał twórczości George Sand rozbrojono, odsyłając do literackiego lamusa. Tak skutecznie przeciwstawiono ją jako pisarkę-idealistkę lub po prostu w rzeczywistości złą pisarkę pisarzom realistom

i modernistom, że aż przekonano nas, że nie mogła nigdy mieć naprawdę czegoś poważnego do zaoferowania pisarzom i intelektualistom XIX wieku. Twórczość Sand bardzo rzadko jest dziś więc brana pod uwagę jako ewentualny kontekst dla badań nad dziewiętnastowieczną literaturą polską.

George Sand można tym samym uważać za postać pośpiesznie i źle pochowaną; zakopaną tak głęboko, jak głębokie było uznanie dla niej za jej życia; wypartą z naszej pamięci lub zniesławioną. Źle pochowana George Sand ciągle u nas straszy jako „zła kobieta”/„zła pisarka” – sprowadzona do roli *femme fatale* czy „megiery” Chopina.

Mam nadzieję, że nasze obrady przyczynią się wreszcie do lepszego poznania Sand jako pisarki i do głębszego zbadania kontekstów, w jakich zaistniała w literaturze polskiej.

Oddaję teraz głos prof. Corinne Fournier Kiss, szwajcarskiej polonistce i autorce książki o polskiej recepcji Sand, która wkrótce ukaże się w Instytucie Badań Literackich. Prof. Fournier Kiss powita w naszym imieniu naszych gości z USA, Szwajcarii i Rosji. Dzisiejszy dzień obrad, poświęcony Rosji i Europie Środkowej, wprowadzi nas ogólnie w zagadnienie recepcji Sand w perspektywie międzynarodowej.